

# Litwiński, Robert

---

## Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna dla byłych policjantów (1945-1952)

---

Dzieje Najnowsze 36/1, 117-134

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Robert Litwiński**  
Lublin

## **Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna dla byłych policjantów (1946-1952)**

Losy funkcjonariuszy Policji Państwowej w Polsce po zakończeniu II wojny światowej były bardzo złożone. O ile część z nich znalazła zatrudnienie na krótki okres w Milicji Obywatelskiej, o tyle większość została pozbawiona tej możliwości. Sam jednak fakt pozostawania poza służbą milicyjną nie zwalniał ich od konieczności poddania się postępowaniu rehabilitacyjnemu, które — zdaniem władz państwowych — miało ustalić zachowanie się byłych policjantów zarówno do momentu wybuchu wojny, jak i w czasie jej trwania.

Problematyka funkcjonowania komisji rehabilitacyjno-kwalifikacyjnej dla byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej nie została dotychczas dostatecznie badawczo rozpoznana. Wzmiankowano ją incydentalnie przy okazji omawiania losów przedwojennych policjantów w Polsce Ludowej<sup>1</sup>. Tymczasem zagadnienie to zasługuje na pełniejsze wyjaśnienie. Komisja była bowiem jednym z przejawów postępowania władz w Polsce powojennej wobec przedstawicieli przedwojennego aparatu administracyjnego państwa. Pewnego rodzaju wstępem, zapowiadającym nastawienie do byłych policjantów, mogą być słowa premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego, wygłoszone na pierwszej odprawie dla komendantów wojewódzkich Milicji Obywatelskiej na początku 1945 r. Omawiając problematykę bezpieczeństwa publicznego, stwierdził wówczas: „Uprzytomnijmy sobie, jak wyglądało zagadnienie bezpieczeństwa do roku 1939. Na straży bezpieczeństwa stała «policja granatowa». Kim była «policja granatowa»? «Policja granatowa» — to synonim ucisku i upodlenia. W społeczeństwie polskim funkcjonariusze «policji granatowej» zyskali opinię gorszych ciemniejszych niż okupanci. (...) Automatyczne włączenie do Milicji Obywatelskiej byłych funkcjonariuszy «policji granatowej», by-

<sup>1</sup> Informację o funkcjonowaniu komisji znajdujemy w pracy Z. Jakubowskiego, *Milicja Obywatelska 1944-1948*, Warszawa 1988, s. 214. Pisała o niej również D. Kołodziejska, *Komisja weryfikacyjna*, w: *Lista Ostaszkowska. Studia i materiały*, pod red. A. Misiuka, Szczytno 1993, s. 23-24. Szerzej problematykę komisji omówił P. Majer. Doceniając fakt podjęcia tego zagadnienia, należy podkreślić, że na podstawie dostępnych materiałów wyciągnął jednak błędne wnioski, dotyczące okresu funkcjonowania komisji oraz wydawanych przez nią zaświadczeń, zob. P. Majer, *Losy funkcjonariuszy Policji Państwowej w pierwszych latach powojennych w Polsce*, w: *Losy policjantów polskich po 1 września 1939. Studia i materiały*, pod red. P. Majera i A. Misiuka, Szczytno 1996, s. 154-160; idem, *Okupacyjne i powojenne losy polskich policjantów*, „Przegląd Policyjny” 1999, nr 1-2, s. 102-120; idem, *Polityka władz PRL wobec ocalałych funkcjonariuszy Policji Państwowej*, w: *Ostaszków, Twer, Miednoje. Zbrodnia przypomniana*, pod red. P. Majera i A. Misiuka, Szczytno 2000, s. 40-46.

loby prostsze i ułatwiłoby nam nasze zadanie. Posiadają oni doświadczenie służbowe i rutynę. Woleliśmy jednak borykać się z trudnościami i podebrać zupełnie nowe i niezepsute kadry. Lepszymi bowiem dla nas są ludzie niewykwalifikowani wprawdzie, ale uczciwi i szczerze oddani sprawie Państwa Demokratycznego niż specjaliści ze szkoły Składkowskiego<sup>2</sup>.

Odtworzenie zasad funkcjonowania komisji rehabilitacyjno-kwalifikacyjnej jest możliwe dzięki zachowanym materiałom z jej prac<sup>3</sup>. Stanowiła ona jedno z kolegialnych ciał przy Prezydium Rady Ministrów. W jej działalności możemy wyróżnić dwa okresy. Pierwszy — od stycznia 1946 r. do października 1947 r., kiedy to zajmowała się sprawami byłych policjantów, oraz drugi — od listopada 1947 do początku 1952 r., kiedy rozpatrywała również wnioski funkcjonariuszy Straży Więziennej.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 15 VIII 1944 r. rozwiązywał policję państwową (tzw. policję granatową). Uznano bowiem, że formacja ta „stała na usługach okupantów”. Jednocześnie wezwano wszystkie osoby, które służyły dotychczas w policji, aby niezwłocznie zgłaszały się do posterunków MO, oddawały broń oraz wszelkie przedmioty należące dotychczas do policji<sup>4</sup>. Z dekretu wynikało kilka interesujących wniosków. Po pierwsze, sprowadzono znaczenie Policji Państwowej do roli aparatu bezpieczeństwa publicznego z czasów okupacji przy jednoczesnym pominięciu czasów przedwojennych. Po drugie, wydano jednoznaczny wyrok, że formacja ta stała „na usługach okupanta”. Pominięto zatem udział znacznej części policjantów w pracy konspiracyjnej. Wreszcie zastosowano pisownię małymi literami, a więc „policja państwowa” zamiast „Policja Państwowa”. Było to charakterystyczne dla wszystkich aktów normatywnych wydawanych po 1944 r., a dotyczących przedwojennej policji. Natomiast w przypadku Milicji Obywatelskiejczy Służby Bezpieczeństwa mieliśmy do czynienia z pisownią wielkimi literami. Można przyjąć, że było to celowe działanie, mające na celu pomniejszenie roli i znaczenia Policji Państwowej.

Dekret ten nie wyjaśniał jednak kwestii, czy byli policjanci utracili jednocześnie prawa, jakie nabyli z tytułu przedwojennej służby państwowej. Nie rozwiązana została również kwestia ewentualnego zatrudniania ich w Milicji Obywatelskiej lub w innych działach zarządu państwowego. Wprawdzie od momentu powołania MO zdawano sobie sprawę, że jednym z podstawowych elementów polityki kadrowej jest odpowiedni dobór ludzi z punktu widzenia ówczesnych władz, to jednak liczone się również z koniecznością wykorzystania niektórych poli-

<sup>2</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Prezydium Rady Ministrów (dalej: PRM), sygn. 5/26, k. 24.

<sup>3</sup> W grudniu 1989 r. Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przekazało do Archiwum Akt Nowych akta, dotyczące byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej, Korpusu Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej i Straży Więziennej. Materiały te powstały w wyniku działalności kilku urzędów, a ich połączenia i powiązania dokonano dopiero w MSW. Ustalono, że twórcami akt były: 1) Komisja Rehabilitacyjna przy PRM (435 j.a.), 2) Biuro Organizacji i Spraw Osobowych PRM (106 j.a.), 3) Zakład Ubezpieczeń Społecznych (3157 j.a.) i 4) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (13 j.a.). Wśród przekazanych materiałów nie ma żadnych akt organizacyjnych komisji. Są to wyłącznie akta dotyczące postępowania rehabilitacyjnego wobec poszczególnych funkcjonariuszy oraz zaświadczenia tejże komisji, ułożone alfabetycznie. Cały zespół liczy 3751 j.a. (40,50 mb), zob. AAN, inwentarz zbioru: Akta byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej, Korpusu Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej i Straży Więziennej 1946-1952 (dalej: AbfPP), oprac. Eugenia Szymczuk (w 1992 r.), s. 6-11. Natomiast akta organizacyjne komisji znajdują się w Instytucie Pamięci Narodowej — Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie (dalej: IPN BUIAD).

<sup>4</sup> *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944r. o rozwiązaniu policji państwowej (tzw. granatowej policji)*, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” (dalej: DzURP), 1944, nr 2, poz. 6.

cjantów w charakterze instruktorów. Było to, zdaniem osób przygotowujących wytyczne dla komisji, rozwiązanie o wiele korzystniejsze niż np. sprowadzanie doradców obcych. Z tego też względu głównym zadaniem komisji miało być „wyszukanie spośród byłych policjantów tego elementu, który swym nieskazitelnym zachowaniem się w czasie całej pracy zasługuje na to, by był pełnoprawnym obywatelem i mógłby być powołany do czynnej pracy państwowej”<sup>5</sup>. Była to jedna z przyczyn, które zadecydowały o powołaniu specjalnej komisji. Drugą natomiast z pewnością była chęć zidentyfikowania tych osób, które współpracowały z niemieckim okupantem lub też przyczyniały się do zwalczania działalności komunistycznej w okresie międzywojennym.

Komisja Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjna została powołana przez Prezesa Rady Ministrów 29 VIII 1945 r. Do jej podstawowych zadań zaliczono:

1. zbieranie opinii o byłych policjantach, którzy służyli w czasie okupacji, jak i służących tylko do XIX 1939 r., a zgłaszających się ponownie do służby państwowej, oraz orzeczenie, czy i w jakich działach zarządu państwowego mogą być ponownie zatrudnieni;

2. zebranie danych o tych funkcjonariuszach byłej policji „granatowej”, którzy za szkodliwą dla Narodu Polskiego współpracę z okupantem powinni zostać pociągnięci do odpowiedzialności karnej, sądowej lub dyscyplinarnej.

Proces rehabilitacji nie dotyczył byłych policjantów, którzy zatrudnieni zostali w organach bezpieczeństwa publicznego (MO, UB) lub odbywali służbę w Wojsku Polskim<sup>6</sup>. Z postępowania wyłączono również tych, którzy zostali aresztowani przez władze radzieckie. Ich sprawy uznano więc już za „załatwione”. Poza tym uznano jako nie podlegające rehabilitacji te osoby, które przed XIX 1939 r. przestały pełnić służbę i podczas okupacji nie podjęły jej ponownie. W przypadku wpływania od nich podań wydawano im zaświadczenia z adnotacją: „**nie podlega rehabilitacji**”<sup>7</sup>.

Komisja składała się z przewodniczącego i pięciu członków, powołanych przez premiera, oraz z jednego delegata Ministra Bezpieczeństwa Publicznego. 29 VIII 1945 r. do komisji zostali powołani: płk Józef Konarzewski — komendant MO miasta stołecznego Warszawy, płk Ignacy Koral z Komendy Głównej MO, por. Edward Czarski — kierownik Urzędu Śledczego MO, mgr Mieczysław Kowało-Kowalik — kierownik Referatu Prawnego w PRM, ppłk Stanisław Wasilewski — były funkcjonariusz PP. Przewodniczącym komisji mianowano Józefa Osmólskiego — dyrektora Biura Personalnego PRM<sup>8</sup>. Delegatem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego został mjr Marian Janic<sup>9</sup>.

6 września odbyło się spotkanie organizacyjne z udziałem J. Osmólskiego, M. Kowało-Kowalika, E. Czarskiego i S. Wasilewskiego, podczas którego omówiono sposób działania komisji. Następnie przedstawiciele MO — J. Konarzewski, I. Koral i E. Czarski — zrezygnowali z członkostwa ze względu na nadmiar obowiązków służbowych. Na podstawie dostępnych materiałów nie można stwierdzić, czy była to rzeczywista przyczyna rezygnacji. W każdym razie do końca roku KG MO nie wyznaczyła swych przedstawicieli do prac w komisji. Mimo to rozpo-

<sup>5</sup> IPN BUiAD, sygn. IPN 701/1, k. 1-2. Wytyczne dla Komisji Kwalifikacyjnej — 1945 r., por. Pismo pofne PRM z 31 VII 1945 roku do MBP w sprawie zagadnienia rehabilitacji i zatrudnienia funkcjonariuszy b. policji „granatowej”, ibidem, k. 3-4v.

<sup>6</sup> Ibidem, k. 10-10v. Zarządzenie z 29 VIII 1945 r. o powołaniu i zakresie działania Komisji Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjnej dla funkcjonariuszy b. policji państwowej.

<sup>7</sup> Ibidem, k. 68-71. Sprawozdanie z działalności Komisji Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjnejna dzień 31 III 1946 r.

<sup>8</sup> Ibidem, k. 8-9. Pismo prezesa RM z 29 VIII 1945 r. Funkcję przewodniczącego pełnili następnie: J. Zagolda-Szymkowiak, ibidem, k. 68-71; M. Kowało-Kowalik, ibidem, k. 77,79; M. Romański, ibidem, k. 83.

<sup>9</sup> Ibidem, k. 7. Pismo MBP do Dyrektora Biura Personalnego PRM z 20 VIII 1945 r.

często przyjmowanie podań od byłych policjantów. Ogółem do 30 listopada wpłynęły 764 wnioski<sup>10</sup>. Formalnie komisja rozpoczęła swą działalność 4 I 1946 r., kiedy to ostatecznie dołączyli przedstawiciele MO w osobach por. Ireny Szczypiorskiej i ppor. Henryka Kraśnickiego<sup>11</sup>.

Wnioski o rehabilitację składali sami zainteresowani lub ich spadkobiercy (zob. załącznik 1). Dołączano przy tym 3 fotografie, życiorys z uwzględnieniem dokładnego przebiegu służby przed wojną i w okresie okupacji, dokładne dane personalne, referencje kilku wiarygodnych osób, względnie instytucji publicznej, organizacji zawodowej, społecznej lub politycznej<sup>12</sup>. Na podstawie przesłanych informacji komisja rozpoczynała zbieranie weryfikujących materiałów, dotyczących poszczególnych osób, za pośrednictwem posterunków milicji, urzędów bezpieczeństwa oraz miejskich i gminnych rad narodowych tych miast i gmin, na terenie których wnioskodawcy pełnili służbę (zob. załączniki 2-6). W czasie postępowania posługiwano się również relacjami osób, które mogły dostarczyć danych o przebiegu służby i postępowaniu funkcjonariusza. Gromadząc materiały dowodowe, zwracano szczególną uwagę na kilka elementów. Wobec pełniących służbę w okresie okupacji starano się ustalić, czy wysługiwali się Niemcom, jak odnosili się do ludności polskiej, czy brali udział w łapankach. W stosunku do pentów, którzy nie służyli podczas okupacji, przeprowadzano wywiady, mające ustalić, czy uczestniczyli oni w akcjach skierowanych przeciwko działaczom komunistycznym.

Kierownicy poszczególnych jednostek milicji i urzędów bezpieczeństwa wystawiali opinie na podstawie własnych spostrzeżeń lub danych zebranych od wiarygodnych osób. Co prawda, komisja podkreślała, aby dostarczane informacje były jak najbardziej obiektywne, ale nie można również wykluczyć, że czasem kierowano się względami osobistymi. Gromadzone materiały zawierały następujące informacje: nazwisko i imię, stopień służbowy i funkcję, jaką pełnił funkcjonariusz policji, miejsce i czas pełnienia służby. Podawano jego ustosunkowanie się do społeczeństwa, organizacji społecznych i politycznych oraz dokładny adres obecnego zamieszkania. W swym okólniku z września 1945 r. komendant główny MO podkreślił, że pierwsze zebrane opinie przekazać należy do komendy głównej w terminie do 1 listopada. Kolejne przedstawiano łącznie ze sprawozdaniami miesięcznymi do 10 dnia każdego miesiąca. Na żądanie Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego lub przedstawicieli administracji publicznej komendanci jednostek MO zobowiązani zostali do wydawania posiadanych opinii. Nie wolno było ich natomiast ujawniać samym zainteresowanym funkcjonariuszom policji<sup>13</sup>.

W wypadkach gdy przeprowadzony wywiad nie dawał rezultatu, umieszczano komunikat w prasie lub zlecano wywieszenie ogłoszenia w miejscu pełnienia służby. W ten sposób zbierano np. informacje nt. pplk. Jana Misiewicza, który w czasie okupacji pełnił służbę w Radomiu. Ogłoszenia wywieszono m.in. na budynkach Miejskiej Rady Narodowej komendy MO<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Ibidem, k. 22-22v. Sprawozdanie z działalności Komisji Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjnej, Sporządzone na dzień 30 XI 1945 r.

<sup>11</sup> Ibidem, k. 37. Pismo KGMO Zarząd Polityczno-Wychowawczy do PRM z 11 I 1946 r.

<sup>12</sup> Ibidem, k. 74. Pismo PRM do wszystkich wojewodów z 17 IV 1946 r.

<sup>13</sup> Ibidem, k. 17-17v. Okólnik nr 17 Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej z 24 IX 1945 r. w sprawie zbierania opinii o byłych funkcjonariuszach policji państwowej tzw. „granatowej”.

<sup>14</sup> AAN, AbfPP, sygn. 434/121/M-25, k. 39-70. Ogłoszenie było następującej treści: „Komisja Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjna podaje do wiadomości, że b. funkcjonariusz Policji Państwowej Ob. Jan Misiewicz, który pełnił służbę w okresie okupacji w Radomiu w stopniu pplk. ubiega się o rehabilitację. Osoby posiadające wiadomości o zachowaniu się w. w. proszone są o złożenie zeznań na Post. MO Radom [lub w Miejskiej Radzie Narodowej — R. L.]. Posterunek MO [lub Miejska Rada Narodowa — R. L.] okaże fotografię w. w. na żądanie osoby zainteresowanej”. Komisja rehabilitacyjna na posiedzeniu 24 X 1947 r. na zasadzie postępowania wyjaśniającego uznała J. Misiewicza za zrehabilitowanego. W 1939 r. pełnił on stanowisko

Ocena prawdziwości złożonych zeznań należała do komisji. Jeżeli w wyniku postępowania sprawdzającego uznano, że opinia nt. byłego funkcjonariusza PP nie wzbudzała zastrzeżeń, to wystawiano zainteresowanemu zaświadczenie, stwierdzające dopuszczalność zatrudnienia w służbie państwowej. Było ono podpisane przez przewodniczącego i delegata Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (zob. załącznik 7). Natomiast w wypadku, gdy stwierdzono fakt współpracy z władzami okupacyjnymi lub też opinia o zachowaniu była ujemna, to sprawę kierowano na drogę postępowania sądowego lub dyscyplinarnego<sup>15</sup>.

W wyniku przeprowadzonych wywiadów i oceny zachowania zainteresowanego komisja wydawała cztery rodzaje zaświadczeń:

1) zaświadczenie „P”, oznaczające, że petent był jednostką o dodatnich walorach moralnych i społecznych, wydawane było tylko w wypadku, gdy należał on do organizacji podziemnej i cieszył się dobrą opinią;

2) zaświadczenie „N”, które oznaczało, że nie było przeszkód w zatrudnieniu petenta w służbie państwowej;

3) zaświadczenie „NS”, które miało podobne brzmienie jak „N”, z dodatkowym stwierdzeniem, że funkcjonariusz podczas okupacji nie pełnił służby;

4) zaświadczenie „O” oznaczało, że petent nie mógł być zatrudniony w służbie państwowej, a więc nie uzyskał rehabilitacji<sup>16</sup>.

Zaświadczenie „P” otrzymał np. komisarz Czesław Jacyna<sup>17</sup>. We wrześniu 1939 r. pełnił stanowisko komendanta powiatowego w Krzemieńcu. Od IX 1939 do I VIII 1944 r. był kierownikiem komisariatu w Warszawie. W wyniku przeprowadzonego postępowania komisja stwierdziła, że obywatel Czesław Jacyna „nie tylko nie dopuścił się w służbie w policji czynów szkodliwych dla Państwa i Narodu Polskiego, lecz okazał się jednostką społecznie wartościową”<sup>18</sup>.

Jednak jak się okazało, w rzeczywistości uzyskanie rehabilitacji nie było równoznaczne z możliwością podjęcia pracy. Podanie w sprawie ponownego zgłoszenia się do służby państwowej, złożone przez Cz. Jacynę 27 VII 1945 r., PRM załatwiło odmownie dopiero w listopadzie 1947 r.<sup>19</sup> Zapowiedziano jednocześnie, że ewentualne zaopatrzenie przyzna Państwowy Zakład Emerytalny, do którego zainteresowany powinien się zwrócić<sup>20</sup>. Udzielenie odpowiedzi po tak długim czasie niosło za sobą konsekwencje finansowe, ponieważ nie przyznano mu uposażenia emerytalnego za okres od sierpnia 1945 do listopada 1947 r. Jego odwołanie w sprawie pominięcia tego okresu nie odniosło rezultatu. Widoczny jest w tym przypadku perfidny sposób postępowania wobec byłego policjanta. Najpierw komisja uznała go za zrehabilitowanego,

ska komendanta wojewódzkiego PP w Kielcach. W Policji Polskiej służył na stanowisku oficera łącznikowego Okręgu Radomskiego. Na emeryturę przeszedł 1 V 1944 r. Po wojnie mieszkał w Łęborku.

<sup>15</sup> IPN BU i AD, sygn. IPN 701/1, k. 10-10v.

<sup>16</sup> Ibidem, k. 68-71. Sprawozdanie z działalności Komisji Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjnej na dzień 31 III 1946 r.

<sup>17</sup> AAN, AbfPP, sygn. 13, k. 74. Protokół z posiedzenia Komisji Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjnej na dzień 30 VIII 1946 r.

<sup>18</sup> AAN, AbfPP, sygn. 434/51/50, k. 18. Odpis Zaświadczenia Komisji Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjnej z 71X 1946 r.

<sup>19</sup> Dekret z 14 maja 1946 roku o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych, DzURP 1946, nr 22, poz. 139. Ze względu na to, że działalność Komendy Głównej Policji Państwowej została wznowiona, czynności władzy służbowej byłych policjantów zostały przejęte przez Prezesa Rady Ministrów. W związku z tym zainteresowani zostali zobowiązani do wnoszenia odpowiednich podań właśnie do PRM.

<sup>20</sup> AAN, AbfPP, sygn. 434/51/50, k. 17. Odpis decyzji PRM nr O. III-24 z 20 XI 1947 r. w sprawie Cz. Jacyny.

a następnie PRM udzieliło odpowiedzi odmownej w sprawie ponownego przyjęcia do służby państwowej.

Praca w Komisji zajmowała członkom ok. 6 godzin tygodniowo i odbywała się poza godzinami służbowymi. Ze względu na dodatkowy charakter pracy i jej odpowiedzialność w styczniu 1946 r. przyznano każdemu członkowi ryczałt w wysokości 1500 zł miesięcznie<sup>21</sup>. W lutym następnego roku zmieniono zasady wynagradzania. Odtąd za posiedzenie przysługiwało 500 zł<sup>22</sup>. Poza tym ze względu na zużywanie materiałów biurowych i zatrudnienie 5 urzędników do pomocy w pracach komisji pobierano od wnoszących podania 100 zł opłaty administracyjnej<sup>23</sup>.

Do 31 III 1946 r. rozesłano ogółem 1885 wniosków o zebranie materiałów informacyjnych. Otrzymano 1494 odpowiedzi, przy czym w 60 wypadkach nadesłane wywiady zwrócono właściwym organom z powodu niedbałego ich załatwienia. Szczególnie dużo trudności w zebraniu materiałów nastęrczał teren Warszawy, co przypisywano zniszczeniu miasta. W 40 przypadkach konieczne okazało się zamieszczenie ogłoszeń w prasie. Należy również dodać, że większość podań samych zainteresowanych była niekompletna, co w konsekwencji wymagało prowadzenia dodatkowej korespondencji. Było tak aż w 831 przypadkach. W rezultacie zakończono tylko 451 spraw. Z tego 364 osoby uznano za zrehabilitowane, 21 zakwalifikowano jako nie nadające się do służby państwowej, a 14 spraw przekazano do dyspozycji specjalnych sądów karnych. W 43 wypadkach komisja odroczyła sprawy do czasu ich uzupełnienia, w 8 wydano zaś świadectwa, że petent rehabilitacji nie podlega oraz w 1 wypadku sprawę umorzono<sup>24</sup>.

Oceniając pierwsze miesiące funkcjonowania komisji, podkreślano przede wszystkim fakt, że akcja ta nie dawała oczekiwanych rezultatów ze względu na zbyt małą liczbę podań. Swejroli nie odegrały zarówno ogłoszenia w prasie, jak i okólnik Prezesa Rady Ministrów z 6 XII 1945 r., zabraniający przyjmowania do służby państwowej byłych policjantów przed uzyskaniem przez nich rehabilitacji. Można przypuszczać, że prawdopodobnie zbyt wąsko potraktowano w nim to zagadnienie. W myśl okólnika rehabilitacja była bowiem niezbędna jedynie dla tych, którzy chcieli pracować w „służbie państwowej”. Tymczasem przez „służbę państwową” rozumiano powszechnie zatrudnienie w urzędach państwowych. Prawdopodobnie dlatego wszyscy ci, którzy podjęli pracę w innych instytucjach, nie poczuli się do obowiązku poddania się rehabilitacji<sup>25</sup>. Nie bez znaczenia była jednak również obawa przed przyznawaniem się do służby w policji. Występujące przypadki aresztowania przedstawicieli „sanacyjnego aparatu ucisku” wpływały na odkładanie decyzji o ujawnieniu. Na przykład podinspektor Stanisław Ruciński ujawnił się przed władzami bezpieczeństwa dopiero w 1947 r. na podstawie ustawy o amnestii<sup>26</sup>.

<sup>21</sup> IPN BUiAD, sygn. IPN 701/1, k. 62. Notatka dla Obywatela Prezesa Rady Ministrów z 24 I 1946 r.

<sup>22</sup> Ibidem, k. 81.

<sup>23</sup> Ibidem, k. 68-71. Sprawozdanie z działalności Komisji Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjnej na dzień 31 III 1946 r.

<sup>24</sup> Loc. cit.

<sup>25</sup> Ibidem, k. 66-67. Notatka w sprawie rehabilitacji funkcjonariuszy b. policji z 6 IV 1946 r.

<sup>26</sup> Podinspektor S. Ruciński przed wybuchem wojny pełnił stanowisko naczelnika Urzędu Śledczego w Lublinie. Podczas okupacji był oficerem łącznikowym Policji Polskiej w Lublinie i Krakowie. Od 1940 r. należał do ZWZ/AK. W kwietniu 1943 r. powierzono mu misję zorganizowania Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa (PKB) w Okręgu Krakowskim, wyznaczając go na stanowisko komendanta wojewódzkiego PKB. Wobec wzmogonych aresztowań wśród polskiej kadry policyjnej w Krakowie oraz tamtejszych struktur podziemnych Ruciński zdezerterował w lipcu 1944 r. ze służby w policji kryminalnej, działając nadal w PKB. W latach 1945-1950 utrzymywał się z prowadzenia prywatnego zakładu gastronomicznego w Gliwicach. 16 IV 1947 r. ujawnił się przed władzami bezpieczeństwa na podstawie ustawy o amnestii. Pół roku później został zrehabilitowany i zakwalifikowany do służby państwowej. W październiku 1950 r. zo-

W kwietniu 1946 r. Prezydium Rady Ministrów poleciło wojewodom umieszczenie w dziennikach urzędowych stosownego komunikatu, wyznaczającego ostateczny termin składania wniosków o rehabilitację na dzień 1 lipca. Podkreślono przy tym, że do składania wniosków obowiązani byli wszyscy policjanci, którzy pełnili służbę do 1 IX 1939 r. oraz wszyscy funkcjonariusze tzw. policji granatowej, którzy pracowali lub chcieliby pracować w przyszłości w służbie państwowej, samorządowej, w przedsiębiorstwach państwowych lub pod zarządem państwowym oraz we wszelkich innych instytucjach i zakładach publicznych. Dla byłych policjantów przebywających za granicą termin składania wniosków przedłużono do 6 tygodni od chwili powrotu do kraju<sup>27</sup>.

Jednocześnie na podstawie dekretu z 14 maja wszyscy przedwojenni policjanci zostali zobowiązani do zgłoszenia się do służby państwowej do 5 IX 1946 r. lub też najpóźniej ciągu trzech miesięcy od daty ustania udowodnionej przeszkody, uniemożliwiającej zgłoszenie się w przepisowym terminie, jak np. powrót z zagranicy<sup>28</sup>. Wyznaczono więc bardzo krótki okres dla zainteresowanych, jeżeli weźmiemy pod uwagę ograniczony dostęp ludności do środków masowego przekazu. Terminów tych przestrzegano bardzo rygorystycznie. Na przykład odmownie rozpatrzono podanie Ignacego Adamka z 17 III 1948 r. o przyjęcie do służby państwowej lub wydanie zaświadczenia o zachowaniu praw emerytalnych. W odpowiedzi podkreślono, że jego powrót nastąpił w czerwcu poprzedniego roku w związku z czym ustawowy termin na złożenie podania został przekroczony<sup>29</sup>.

Prawdopodobnie nadal napływ podań był stosunkowo niewielki, skoro zdecydowano się na przygotowanie kolejnego zarządzenia. W styczniu 1947 r. dyrektor Biura Prawnego i Spraw Osobowych PRM przesłał do wszystkich ministerstw, Krajowej Rady Narodowej, Głównego Urzędu Statystycznego i Głównego Urzędu Kontroli Prasy projekt dekretu o postępowaniu rehabilitacyjnym wobec byłych funkcjonariuszy PP<sup>30</sup>.

Na posiedzeniu 17 X 1947 r. Rada Ministrów uchwaliła dekret o dopuszczalności rehabilitacji osób, które były zatrudnione w policji państwowej tzw. granatowej i straży więziennej w czasie okupacji niemieckiej<sup>31</sup>. Na tej podstawie policjanci i strażnicy więzienni mogli być przyjmowani do pracy w urzędach, przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych, wszelkich instytucjach prawnopublicznych oraz zachowywać prawo do pobierania zaopatrzenia z funduszy publicznych tylko wtedy, jeżeli przeszli pozytywnie postępowanie rehabilitacyjne. Za zrehabilitowane mogły zostać uznane osoby, które nie brały udziału w wystąpieniach skierowanych przeciwko obywatelom z racji pochodzenia, narodowości lub przekonań politycznych oraz nie uchybiły obowiązkowi lojalności i wierności wobec państwa i narodu polskiego. Poza tym zaznaczono, że osoby zatrudnione w dniu wejścia w życie dekretu we wspomnianych władzach, urzędach i instytucjach, o ile nie złożą wniosków o wszczęcie postępowania rehabili-

stał aresztowany pod zarzutem przyczynienia się do kłeski wrześniowej 221V 1952 r. skazano go na karę 6 lat i 8 miesięcy więzienia. Na wolność wyszedł 2 V 1956 r. na mocy amnestii. Zmarł 16 XII 1966 r. w Gliwicach (*Polski słownik biograficzny*, t. XXXII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1989-1991, s. 586-588).

<sup>27</sup> *Okólnik nr 12 Prezesa Rady Ministrów z 17IV1946 roku w sprawie zatrudnienia b.funkcjonariuszów Policji Państwowej — uzupełnienie zarządzenia*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej”, 1946, nr 2, poz. 9; por. IPN BUiAD, sygn. IPN 701/1, k. 74. Pismo PRM do wszystkich obywateli wojewodów z 17IV 1946 r.

<sup>28</sup> *Dekret z 14 maja 1946 roku o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych*, DzURP, 1946, nr 22, poz. 139.

<sup>29</sup> AAN, AbfPP, sygn. 434/145/A1, k. 22. Pismo PRM do I. Adamka z 26 III 1948 r.

<sup>30</sup> AAN, PRM, sygn. 16/207, k. 112, 16, 26. Projekt dekretu o postępowaniu rehabilitacyjnym byłych funkcjonariuszy policji państwowej i okupacyjnej służby policyjnej oraz korespondencja w tej sprawie.

<sup>31</sup> AAN, PRM, sygn. 5/1107, k. 930. Protokół z posiedzenia Rady Ministrów w 17 X 1947 r.



tacyjnego, podlegać będą z mocy samego prawa zwolnieniu bez odszkodowania i stracą prawo do zaopatrzenia z funduszy publicznych. Obowiązki temu nie podlegały natomiast te osoby, które złożyły wnioski o rehabilitację w myśl poprzednio wydanych przepisów<sup>32</sup>.

Do wydawania orzeczeń w postępowaniu rehabilitacyjnym właściwa była Komisja Rehabilitacyjna, powołana przez Prezesa Rady Ministrów w porozumieniu z ministrami bezpieczeństwa publicznego i sprawiedliwości. Jejorzeczenia były ostateczne. Opinie zbierano, podobnie jak w przypadku poprzedniej komisji, poprzez posterunki MO, urzędy bezpieczeństwa publicznego, rady narodowe, komitety domowe, za pomocą ogłoszeń w prasie i w miejscach pełnienia służby. Sam zainteresowany ponosił koszty ogłoszeń i transportu wezwanych w związku z prowadzonym postępowaniem świadków. Poza tym uiszczal ryczałtową opłatę w wysokości 300 zł tytułem kosztów manipulacyjnych<sup>33</sup>.

Komisja składała się z dwóch zespołów orzekających. Jeden rozpatrywał wnioski o rehabilitację osób, które były zatrudnione w czasie okupacji niemieckiej w policji państwowej (tzw. granatowej), natomiast drugi — w straży więziennej. Każdy zespół składał się z przewodniczącego lub jego zastępcy oraz dwóch członków lub ich zastępców. Przewodniczącego i jego zastępcę wyznaczał prezes Rady Ministrów. Po jednym członku i zastępcy członka wyznaczali minister bezpieczeństwa publicznego i minister sprawiedliwości. Aby postanowienia komisji były prawomocne, konieczna była obecność przewodniczącego lub jego zastępcy oraz dwóch członków lub ich zastępców. Decyzje zapadały zwykłą większością głosów. Poza tym w posiedzeniach komisji brał udział sekretarz, wyznaczany spośród urzędników Prezydium Rady Ministrów.

18 XII 1947 r. przewodniczącym kompletu orzekającego o rehabilitacji osób zatrudnionych w czasie okupacji w PP tzw. granatowej mianowano Jana Kościółka — kierownika Działu Spraw Osobowych PRM, a jego zastępcą Jana Starczewskiego<sup>34</sup>. Członkiem z ramienia MBP został mjr Roman Melchior, a jego zastępcą ppor. Wincenty Fira; członkiem z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości — Tadeusz Cybulski, wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zastępcą Kazimierz Różycki — wiceprokurator Sądu Okręgowego w Warszawie<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> Termin składania wniosków określono na 2 miesiące, począwszy od dnia wejścia w życie dekretu. Zapowiedziano jednocześnie, że osoby, które z powodu różnych przeszkód nie uczynią tego, będą mogły w ciągu miesiąca od ustania przeszkody, nie później jednak niż w ciągu roku od dnia wejścia w życie dekretu, wystąpić z wnioskiem o wszczęcie postępowania rehabilitacyjnego, zob. *Dekret z 22 października 1947r. O dopuszczalności rehabilitacji osób, które były zatrudnione w policji państwowej (tzw. granatowej) i straży więziennej w czasie okupacji niemieckiej*, DzURP 1947, nr 65, poz. 385. Licząc od dnia wejścia w życie dekretu, składanie podań mogło się odbywać do 28 X 1948 r. Termin ten nie oznaczał jednak zakończenia prac komisji, zob. *Zarządzenie nr 88 Prezesa Rady Ministrów z 29 kwietnia 1952r. w sprawie zakończenia działalności Komisji Rehabilitacyjnej dla osób, które były zatrudnione w czasie okupacji niemieckiej w policji państwowej (tzw. granatowej) i w straży więziennej*, „Monitor Polski”, 1952, nr A-38, poz. 557.

<sup>33</sup> Za udział w posiedzeniach komisji przewodniczący otrzymywał dietę w wysokości 1500 zł, członkowie 1 sekretarz po 1000 zł za każde posiedzenie, zob. *Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 18 grudnia 1947r. wydane w porozumieniu z Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego i Ministrem Sprawiedliwości o składzie Komisji Rehabilitacyjnej i trybie postępowania rehabilitacyjnego*, „Monitor Polski” 1948, nr 1, poz. 2.

<sup>34</sup> IPN BUiAD, sygn. IPN 701/1, k. 109-110.

<sup>35</sup> Ibidem, k. 123-124. Przewodniczącym w sprawach Straży Więziennej został Stefan Szajewski — naczelnik wydziału w PRM, a jego zastępcą Aleksander Zejc. Członkiem z ramienia MBP został mjr Adam Adamski, natomiast zastępcą członka ppor. Kazimierz Dybowski; członkiem z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości — Andrzej Roszkowski, wiceprokurator Sądu Okręgowego, a jego zastępcą Sergiusz Rajewski — radca ministerstwa, ibidem, k. 111-112, 123-124.

18 listopada następnego roku nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego. Funkcję tę objęła Janina Domańska, a jej zastępcą został Konstanty Murza-Murzicz<sup>36</sup>.

Na podstawie dostępnych źródeł można stwierdzić, że w wyniku trwającego od stycznia 1946 r. postępowania rehabilitacyjnego rozpatrzono 8247 podań wniesionych przez byłych policjantów. Z tego 556 uznano za nie zrehabilitowanych<sup>37</sup>. Na podstawie analizy materiałów z prac komisji można stwierdzić, że przyczyny odmowy udzielenia rehabilitacji były ściśle związane ze stosunkiem do ludności polskiej i lojalnością wobec państwa polskiego. Na przykład posterunkowy Feliks Antecki (zastrzelony przez partyzantów podczas okupacji) nie został zrehabilitowany za „złe traktowanie obywateli, udział w łapankach, gorliwość w służbie, utrzymywanie stosunków z Niemcami”. Z kolei starszemu posterunkowemu Stanisławowi Drozdowiczowi, który nie służył przed wybuchem wojny, odmówiono rehabilitacji za ohotnicze wstąpienie do Policji Polskiej. Innymi powodami odmowy rehabilitacji, które przewijają się w protokołach z prac komisji, było: konfiskowanie artykułów żywnościowych, bicie zatrzymanych, wrogi stosunek do obywateli, prześladowanie ludności żydowskiej, aresztowanie i złe traktowanie obywateli, łapownictwo, przyjęcie narodowości niemieckiej, wysługiwanie się Niemcom i gorliwość w służbie. Zdarzało się, że przyczyną niezrehabilitowania był sam fakt wykonywania obowiązków narzuconych policji przez Niemców, np. przeprowadzanie rewizji, udział w organizowanych łapankach i rekwizycjach oraz karanie obywateli mandatami<sup>38</sup>.

Komisja Rehabilitacyjna zakończyła swą działalność na początku 1952 r. Rozpatrzyła wszystkie zgłoszone wnioski i wydała orzeczenia w sprawach, które na podstawie zebranego materiału mogły zostać rozstrzygnięte. Część spraw ze względu na brak materiału dowodowego pozostała nie wyjaśniona. Zaznaczono jednocześnie, że przy przyjmowaniu do pracy we władzach, urzędach oraz instytucjach państwowych i przedsiębiorstwach osób, których sprawy o przeprowadzenie rehabilitacji zakończono umorzeniem, należało uwzględnić okoliczności, „że osoby te w terminie przepisanych poddały się postępowaniu rehabilitacyjnemu i że postępowanie to z powodu braku materiału faktycznego zostało umorzone, wobec czego możliwość zatrudnienia tych osób powinna być oceniana według ogólnie obowiązujących zasad o przyjmowaniu do pracy”<sup>39</sup>.

Stwierdzenie to okazało się fikcją, jeżeli weźmiemy pod uwagę stosunek władz do zatrudnienia byłych funkcjonariuszy PP. Uzyskanie rehabilitacji nie gwarantowało, że dana osoba będzie mogła bez problemu podjąć pracę. Nie chroniło także przed późniejszymi represjami. Na przykład przedwojenny funkcjonariusz policji, pracujący w KG MO mjr Bronisław Marchlewicz, został uznany za zrehabilitowanego w lipcu 1948 r. Nie przeszkodziło to jednak w wydaleniu go w listopadzie z szeregów milicji. Stwierdzono wówczas: „wydalony jako wróg klasy robotniczej, za wysługiwanie się sanacji oraz okupantowi. Do 1939 r. będąc Kier. Komis. p. p. na

<sup>36</sup> Ibidem, k. 119.

<sup>37</sup> AAN, AbfPP, sygn. 1-3, 7, 434/123/N-5. Poza tym komisja rozpatrzyła 998 spraw funkcjonariuszy SW. Z tego rehabilitacji odmówiono 33 osobom. Niestety liczba nie zrehabilitowanych jest prawdopodobnie liczbą niepełną. Obejmuje bowiem okres od 411946 do 30 X 1948 w przypadku byłejPP i od 411948 do 30 X 1948 w przypadku byłejSW. Wiadomo natomiast, że komisja pracowała w dalszym ciągu, o czym mogą świadczyć daty wydawania przez nią zaświadczeń osobom ubiegającym się o rehabilitację. Na podstawie szacunków przyjmuje się, że w powojennej Polsce było ok. 10 tys. funkcjonariuszy PP, którzy w większości mieli za sobą również służbę w czasie okupacji, zob. P. Majer, *Polityka władz PRL...*, s. 41. Pozostaje więc dość znaczna grupa, która nie została objęta postępowaniem rehabilitacyjnym.

<sup>38</sup> AAN, AbfPP, sygn. 7, b.p., Wykaz niezrehabilitowanych strażników więziennych i policjantów.

<sup>39</sup> Zarządzenie nr 88 Prezesa Rady Ministrów z 29 kwietnia 1952 r. w sprawie zakończenia działalności Komisji Rehabilitacyjnej dla osób, które były zatrudnione w czasie okupacji niemieckiej w policji państwowej (tzw. granatowej) i w straży więziennej, „Monitor Polski” 1952, nr A-38, poz. 557.

terenach Żyrardowa i Otwocka, krwawo tłumiał wszelkie strajki i demonstracje robotnicze. W okresie okupacji należał do AK<sup>40</sup>. Natomiast w styczniu 1949 r. komisja ze względu na „wyjście na jaw nowych okoliczności” cofnęła swą wcześniejszą decyzję i odmówiła rehabilitacji<sup>41</sup>.

Jak wspomniano na wstępie, jednym z celów prac komisji miało być wyselekcjonowanie tych osób, które mogły zostać wykorzystane do służby w Milicji Obywatelskiej, głównie w charakterze instruktorów. Szacuje się, że łącznie z tymi, którzy wstępowali do milicji od 1944 r., służyło w niej ok. 1000 byłych policjantów<sup>42</sup>. Nie oznaczało to jednak ich służbowej stabilizacji. Ze względów politycznych prowadzono nadal wewnętrzną weryfikację w szeregach aparatu bezpieczeństwa. W jednym z rozkazów z sierpnia 1946 r. komendant główny MO podkreślał, że szeregi milicyjne są zaśmiecone „elementami wrogimi i szkodliwymi pod względem politycznym i moralnym”. Z tego też względu powołał komisje personalne, które miały za zadanie przeprowadzenie weryfikacji kadr. Wśród grup przeznaczonych do kontroli wymieniono m.in. byłych funkcjonariuszy PP<sup>43</sup>, którzy po wykonaniu nałożonych na nich obowiązków byli stopniowo zwalniani z szeregów milicji. Następnie wielu z nich aresztowano i skazano na kary więzienia.

Negatywne nastawienie władz było również widoczne w postępowaniu emerytalnym. W lipcu 1949 r. uznano, że weryfikacji powinny zostać poddane prawa emerytalne osób, co do których istniało podejrzenie, że w latach II wojny światowej postępowywały nielojalnie zarówno w stosunku do obywateli Polski i sprzymierzonych z nią państw, jak i osób innych narodowości prześladowanych przez rząd hitlerowski i jego sprzymierzeńców. Obowiązek weryfikacji rozciągnięto również na osoby, które przed 1 IX 1939 r. „uprawiały lub popierały działalność antydemokratyczną lub działalność przyczyniającą się do faszystyzacji życia w Polsce”. Określone w ten sposób artykuły ustawy odnosiły się wprost do wszystkich byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej. W rezultacie z dniem 1 V 1949 r. ich prawa emerytalne zawieszono. Mogły one zostać ponownie przywrócone na podstawie postępowania weryfikacyjnego. Zaznaczono jednocześnie, że wcześniejsze uzyskanie rehabilitacji na podstawie dekretu z 22 X 1947 r. nie zwalniało od obowiązku poddania się weryfikacji. Co ciekawe, postępowanie weryfikacyjne było wszczynane tylko na wniosek osoby zainteresowanej, złożony do Państwowego Zakładu Emerytalnego do 31 XII 1949 r. Przekroczenie tej daty pociągało za sobą wygaśnięcie prawa do zaopatrzenia emerytalnego<sup>44</sup>. Wyznaczenie stosunkowo krótkiego terminu oraz stwierdzenie, że

<sup>40</sup> Pismo KGMO do Ministerstwa Obrony Narodowej z 29 XII 1948 r. (kopia w posiadaniu autora). W 1949 r. Marchlewicz został aresztowany i skazany na 6 lat więzienia. W 1950 r. Sąd Najwyższy zamienił karę na 1,5 roku więzienia. Jednak aż do 1958 roku uznawany był za pozbawionego praw publicznych, relacja syna — Z. Marchlewicza z 6 IX 2001 r. (w posiadaniu autora).

<sup>41</sup> W jego sprawie przesłuchano 37 osób, które zgodnie twierdziły, że B. Marchlewicz w czasie okupacji pomagał ludności polskiej i żydowskiej. Również Miejska Rada Narodowa w Otwocku stwierdziła, że B. Marchlewicz był zawsze lojalny „w stosunku do Polski Podziemnej i zawsze postępował jak przystało na prawego Polaka”, Fragmenty dokumentów i oświadczeń dotyczących przebiegu służby kierownika Komisariatu PP w Otwocku Bronisława Marchlewicza w latach 1939-1944 (kopia w posiadaniu autora).

<sup>42</sup> P. Majer, *Okupacyjne i powojenne...*, s. 118.

<sup>43</sup> Rozkaz nr 182 KGMO z dnia 1 VIII 1946 r., w: P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL. Zarys problematyki i źródeł*, Toruń 2003, s. 229; por. *Instrukcja do Rozkazu KGMO nr 182 z dnia 1 VIII 1946 r.*, w: *ibidem*, s. 231-233.

<sup>44</sup> *Ustawa z 1 lipca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych*, DzURP 1949, nr 42, poz. 304. Dotyczyło to również byłych funkcjonariuszy Straży Więziennej, Straży Granicznej, Korpusu Ochrony Pogranicza, byłych pracowników organów bezpieczeństwa publicznego i wojskowego. Dla przeprowadzenia postępowania weryfikacyjnego ustanowiono przy PRM komisję weryfikacyjną, składającą się z przewodniczącego i jego zastępców, wyznaczo-

orzeczenia komisji są ostateczne, bez możliwości odwołania, mogło sugerować, że rozpoczyna się nowy rozdział w polityce władz. Znaczna część podań wniesionych przez byłych policjantów została rozpatrzona odmownie<sup>45</sup>.

Sam fakt powołania komisji rehabilitacyjno-kwalifikacyjnej w 1945 r. nie był nowym rozwiązaniem. Przeciwnie w momencie tworzenia Policji Państwowej w 1919 r. również funkcjonowały komisje, które zajmowały się ocenianiem kandydatów do nowej organizacji bezpieczeństwa publicznego pod względem moralności, przygotowania i poglądów politycznych. Oczywiście funkcjonowały one w odmiennych warunkach. W okresie międzywojennym były rozrzucone w poszczególnych miastach na terenie kraju. W przypadku Polski Ludowej mieliśmy do czynienia z jedną centralną komisją, która różniła się przede wszystkim rozmachem prac. Zbieranie materiałów m.in. poprzez jednostki milicji, urzędy bezpieczeństwa i rady narodowe doprowadziło do gromadzenia obszernych i często zróżnicowanych informacji o byłych policjantach.

Funkcjonariuszy, których sprawy były przedmiotem prac komisji, można podzielić na trzy grupy. Pierwsza to służący w PP do września 1939 r. Druga to ci, którzy pracowali do tej daty, a następnie wstąpili do Policji Polskiej (tzw. granatowej). Wreszcie do trzeciej można zaliczyć te osoby, które służyły jedynie w okresie okupacji.

W przypadku komisji rehabilitacyjno-kwalifikacyjnej brak jest pisemnych informacji, które wskazywałyby na jej represyjny charakter. Oczywiście istnieje prawdopodobieństwo funkcjonowania ustnych instrukcji w tej materii, ale sam fakt stosunkowo niskiej liczby odmów rehabilitacji może świadczyć o obiektywnym rozpatrywaniu wniosków w większości przypadków. Poza tym na podstawie analizy dostępnych materiałów można wysunąć tezę, że szczególnie podczas przygotowywania danych przez posterunki MO zdarzały się przypadki nieobiektywnego postępowania, u podłoża którego leżały osobiste animozje.

Odpowiadając na pytanie, czy sama komisja miała charakter represyjny, należy udzielić odpowiedzi negatywnej. Pamiętać jednak należy o tym, że wydawane przez nią zaświadczenia o rehabilitacji nie miały trwałych skutków. Po pierwsze, nie gwarantowały uniknięcia represji<sup>46</sup>. Po drugie, nie otwierały drogi do swobodnego wyboru pracy. Wreszcie, po trzecie, nie zabez-

nych przez Prezesa Rady Ministrów, oraz członków wyznaczonych przez ministrów Bezpieczeństwa Publicznego i Skarbu oraz przez Centralną Radę Związków Zawodowych. W marcu 1954 r. weryfikacja praw emerytalnych przeszła do właściwości prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych, a nadzór nad ich działalnością przejął minister Pracy i Opieki Społecznej, zob. *Dekret z 18 marca 1954 r. o zmianie właściwości w zakresie weryfikacji praw emerytalnych*, DzURP 1954, nr 12, poz. 41.

<sup>45</sup> AAN, AbfPP, sygn. 434/51/50, k. 43; por. Orzeczenie Komisji Weryfikacyjnej przy PRM z 1 III 1951 r., AAN, AbfPP, sygn. 434/51/50, b.p. Przykładowo Cz. Jacyna pobierał uposażenie emerytalne jako były komisarz PP począwszy od 1 XII 1947 do 1 V 1949 r. Następnie musiał złożyć podanie do komisji weryfikacyjnej. Uczyniła to za niego żona, ponieważ sam od 16 X 1948 r. przebywał w więzieniu mokotowskim. Ostatecznie komisja weryfikacyjna po przeprowadzeniu postępowania na podstawie ustawy z 1 VII 1949 r. postanowiła pozbawić go praw do zaopatrzenia emerytalnego, zob. Pismo Państwowego Zakładu Emerytalnego do Cz. Jacyny z 24 VI 1948 r.

<sup>46</sup> 14 VII 1950 r. została wydana Instrukcja nr 02 dyrektora Departamentu V MBP, dotycząca rozpracowania i przesłuchiwania byłych pracowników sanacyjnego aparatu policyjnego. Funkcjonariuszy PP przedstawiono w niej jako element antydemokratyczny, nastawiony głównie na rozpracowywanie i likwidację ruchu rewolucyjnego. Tzw. policję granatową uznano za formację służalczą wobec faszyzmu hitlerowskiego i współpracującą z gestapo. W dokumencie zalecono, aby policjantów winnych „dławienia i rozsadzania ruchu robotniczego” aresztować na podstawie dekretu z 22 I 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego. W instrukcji czytamy również, że wcześniejsze uzyskanie rehabilitacji nie jest przeszkodą w realizacji zadań w nieokreślonych. Szerzej na ten temat zob. P. Majer, *Okupacyjne i powojenne losy...*, s. 118-119.

pieczęły nabytych praw emerytalnych. Natomiast z punktu widzenia władz w wyniku prac komisji osiągnięto przynajmniej dwa cele: wyselekcjonowano tych byłych policjantów, którzy mogli pełnić w Milicji Obywatelskiej funkcje szkoleniowe, oraz ustalono nazwiska tych, wobec których można było wyciągnąć przede wszystkim sankcje za niełojalną postawę w czasie okupacji. Można więc z całą pewnością stwierdzić, że komisja stanowiła jeden z elementów systemu, za pomocą którego władze komunistyczne starały się rozprawić z przedstawicielami „sanacyjnego aparatu ucisku”.

## Załączniki

### 1

1948, 28 października, Parczew. Podanie Jana Niziałka, zamieszkałego w Parczewie przy ul. Kolejowej 35, do Komisji Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjnej dla byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej przy Prezydium Rady Ministrów w Warszawie w sprawie poddania się postępowaniu rehabilitacyjnemu.

Jako b[ły] funkcjonariusz P[olicji] P[aństwowej] zwracam się z uprzejmą prośbą o rehabilitację. Personalalia moje: Niziałek Jan syn Franciszka i Marianny z d[omu] Dudek urodzony 29.X.1900 roku we wsi Grzybów pow[iat] Opatów.

Do P[olicji] P[aństwowej] wstąpiłem w dniu 1.XII.1923 roku i pracowałem na posterunku PP w Ostrowie Lub[elskim] a następnie nieprzerwalnie na posterunku P[olicji] P[aństwowej] w Parczewie pow[iatu] Włodawskiego. Powołany przez okupantów pracowałem w Parczewie od 24 XII 1939 roku do wejścia Armii Czerwonej. Referencji o moim zachowaniu się podczas pracy udzielić mogą: Krupa Mikołaj Członek Rady Narodowej Czł[onek] P[olskiej] P[artii] S[ocjalistycznej] Dąbrowski Waclaw i Kwiatkowski Jan Człon[ek] P[olskiej] P[artii] R[obotniczej] wszyscy zamieszkali w Parczewie<sup>a</sup> i Koblarka Bogdana z Parczewa<sup>a</sup>.

Podania o rehabilitację nie składałem dotychczas, ponieważ dopiero teraz dowiedziałem się, że należy się rehabilitować.

Wszelkie ew[entualnie] potrzebne dokumenty i opłaty na żądanie przedstawię.

/-/ J. Niziałek

AAN, AbfPP, sygn. 434/123/N-5, k. 212, mps

<sup>a-a</sup> Dopisane innym odcieniem taśmy.

2

1949, 10 stycznia, Warszawa. Pismo przewodniczącego Komisji Rehabilitacyjnej przy Prezydium Rady Ministrów do komendanta powiatowego MO we Włodawie w sprawie zebrania informacji nt. Jana Niziałka.

Na podstawie § 4 zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 XII 1947 roku wydanego w porozumieniu z Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego i Ministrem Sprawiedliwości o składzie Komisji Rehabilitacyjnej i trybie postępowania rehabilitacyjnego (Monitor Polski nr 1, poz. 2.), Komisja Rehabilitacyjna podając dane b[yłego] funkcjonariusza Policji Państwowej (tzw. granatowej), zwraca się z prośbą o przeprowadzenie szczegółowego wywiadu i zebrania opinii, jaką cieszył się ubiegający się o rehabilitację podczas pełnienia służby w okresie okupacji niemieckiej.

Opinię zebrać należy według następujących wskazówek:

Komenda Miasta (Komenda Powiatowa) winna po otrzymaniu kwestionariusza zwrócić się do wszystkich wymienionych w kwestionariuszu komisariatów (posterunków) MO, na terenie których, ubiegający się o rehabilitację pełnił w czasie okupacji służbę — o przeprowadzenie szczegółowego wywiadu i ustalenie opinii. W wypadku pełnienia służby przez ubiegającego się o rehabilitację, na terenie kilku miast, lub powiatów, Komisja Rehabilitacyjna zwraca się bezpośrednio do właściwej Komendy Miasta lub Komendy Powiatowej MO, a zatem każda jednostka organizacyjna zbiera opinię wyłącznie na terenie swego działania.

Należy zwrócić Komisariatom (Posterunkom) MO uwagę, by przy przeprowadzaniu wywiadu **zbierały opinię od osób wiarygodnych, niekaranych za przestępstwa pospolite lub polityczne i niepodejrzanych o popełnienie takich przestępstw.**

Opiniujący Komisariat (Posterunek) MO winien podać jak zachowywał się b[yły] funkcjonariusz PP (tzw. granatowej), jakie było ustosunkowanie się jego do obywateli polskich i organizacji podziemnych, czy brał udział w łapanekach i obławach, oraz czy wykazywał intensywność w tych akcjach, pomoc lub bierność, jaki prowadził tryb życia, jaką posiada wartość pod względem obywatelskim itp. uwagi.

W wypadku wydania opinii ujemnej winien Komisariat (Posterunek) MO załączyć protokoły zeznań świadków, które zawierać winny: imię, nazwisko, i zawód osoby zeznającej, miejsce zamieszkania, oraz **dokładne wyszczególnienie stawianych zarzutów.** Jeżeli zeznający powołuje się na innych świadków, lub wskaże osoby, które mogłyby ponadto udzielić informacji, winien Komisariat (Posterunek) MO również od wskazanych osób zebrać protokoły zeznań.

Jeżeli Komenda Miasta (Komenda Powiatowa) MO otrzyma z poszczególnych Komisariatów (Posterunków) MO opinie sprzeczne, winna we własnym zakresie zlecić przeprowadzenie ponownego wywiadu celem ustalenia definitywnej opinii, lub dalszych okoliczności obciążających.

Po zebraniu kompletnego materiału należy zaopiniować b[yłego] funkcjonariusza Policji Państwowej (tzw. granatowej) w przeznaczonym na ten cel drugostronnie miejscu, pismem czytelnym lub na maszynie i przesłać niniejszy kwestionariusz w wyznaczonym terminie, wraz z całym zebrany materiał do Komisji Rehabilitacyjnej. W razie braku miejsca w kwestionariuszu, należy opinię przesłać na oddzielnym arkuszu papieru.

Gdyby wzbieraniu opinii zaistniały pewne trudności, które spowodowałyby przekroczenie wyznaczonego terminu, należy zawiadomić Komisję Rehabilitacyjną, że z powodu tych trudności opinia nadesłana zostanie z opóźnieniem tygodniowym lub dwutygodniowym.

O ile były już w stosunku do ubiegającego się o rehabilitację prowadzone dochodzenia o współpracę z okupantem, należy podać dokąd sprawa została skierowana.

**Termin nadesłania odpowiedzi do dnia <sup>a</sup>15 II<sup>a</sup> 194<sup>b</sup> 9<sup>b</sup> r.**

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

/-/

<sup>c</sup>wpłynęło 17.01.1949<sup>c</sup>

AAN, AbfPP, sygn. 434/123/N-5, k. 216, druk

<sup>a-a</sup> Wpisane odręcznie.

<sup>b-b</sup> Wpisane odręcznie.

<sup>c-c</sup> Wpisane odręcznie.

### 3

1949, 16 marca. Opinia komendanta powiatowego MO we Włodawie o Janie Niziałku<sup>1</sup>.

Na podstawie przeprowadzonego wywiadu przez funkcjonariusza Walewandra Stanisława z Poster[erunku] M[ilicji] O[bywatelskiej] Parczew o ob[ywatelu] Niziałku Janie stwierdzam co następuje:

Przed 1939 r[okiem] był w Policji Granatowejwypełniał sumiennie obowiązki służbowe przeważnie ścigał tych członków, którzy należeli do K[omunistycznej] P[artii] P[olski]. W czasie okupacji niemieckiejpełnił służbę w Policji Państwowej/granatowej/ w Parczewie i<sup>a</sup>Lubartów<sup>a</sup> na Posterunku w Niemcach. Po wyzwoleniu przybył do Parczewa zam. przy ul[icy] Kolejowej, posiada dom własny i prowadzi skup skór surowych. Sądownie karany nie był, obecnie pod względem moralnym opinią cieszy się dobrą. Do organizacji politycznych nie należy. W czasie okupacji jaką działalność przejawiał nie ustalono, ponieważ był na Poster[unku] M[ilicji] O[bywatelskiej] w Niemcach pow[iatu] Lubartów. Czy był volksdeutschem również nie ustalono. Do obecnego ustroju ustosunkowany jest źle.

Komendant Powiatowy MO

Małysz E. por[ucznik]

/-/

AAN, AbfPP, sygn. 434/123/N-5, k. 216v, mps

<sup>1</sup> Drugostronna opinia z 16 III 1949 r.

<sup>a-a</sup> Tak w oryginale.

4

1949, 10 stycznia, Warszawa. Pismo przewodniczącego Komisji Rehabilitacyjnej przy Prezydium Rady Ministrów do szefa PUBP we Włodawie w sprawie zebrania informacji nt. Jana Niziałka.

Na podstawie § 4 zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 XII 1947 roku wydanego w porozumieniu z Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego i Ministrem Sprawiedliwości o składzie Komisji Rehabilitacyjnej i trybie postępowania rehabilitacyjnego, w związku z toczącym się postępowaniem rehabilitacyjnym co do b[yłego] funkcjonariusza(ki) policji państwowej (tzw. granatowej)

Ob[ywatela] <sup>a</sup>Niziałka Jana<sup>a</sup>

Ur[odzonego] <sup>b</sup>29. X.1900 r. <sup>b</sup>syna (córkę) <sup>c</sup>Franciszka, Marianny<sup>c</sup>, który w okresie okupacji pełnił służbę <sup>d</sup>w <sup>d</sup>Post[erunku] P[olicji] P[aństwowej] Parzew<sup>e</sup>.

Komisja Rehabilitacyjna prosi o poinformowanie, czy tamt[ejszy] Urząd Bezpieczeństwa Publicznego posiada jakies materiały kompromitujące wyżejwymienionego. W wypadku posiadania takich materiałów, Komisja Rehabilitacyjna prosi o nadesłanie ich odpisów.

Termin nadesłania odpowiedzi do dnia <sup>f</sup>15 II<sup>f</sup> 194 <sup>g</sup>9<sup>g</sup>r.

Przewodniczący Komisji  
/-/

<sup>h</sup>Jeżeli tamt[ejszy] Urząd Bezpieczeństwa Publicznego nie posiada żadnych materiałów kompromitujących, winien przeprowadzić szczegółowy wywiad i nadesłać opinię za okres pełnienia służby przez w[yżej] w[ymienionego] w czasie okupacji niemieckiej. W wypadku nadesłania opinii ujemnej należy załączyć protokoły zeznań świadków.

Równocześnie Komisja prosi o zwrot załączonej fotografii po wykorzystaniu.

Dane personalne:

Stopień służbowy

Adres obecny <sup>i</sup>Parzew, ul[ica] Kolejowa 35<sup>i</sup>.

Adres z okresu okupacji<sup>h</sup>

druk, AAN, AbfPP, sygn. 434/123/N-5, k. 217-217v.

a-a Wpisane odręcznie.

b-b Wpisane odręcznie.

c-c Wpisane odręcznie.

d-d Litera skreślona.

e-e Wpisane odręcznie.

f-f Wpisane odręcznie.

g-g Wpisane odręcznie.

h-h Dopisane na maszynie.

i-i Wpisane odręcznie.



## 5

1949, 26 stycznia, Włodawa. Pismo szefa PUBP we Włodawie do Komisji Rehabilitacyjnej przy Prezydium Rady Ministrów w Warszawie informujące o wynikach przeprowadzonego wywiadu w sprawie Jana Niziałka.

W odpowiedzi na pismo z dnia 10 1 1949 r. Nr. 0-III-48/6418/NJ dot[yczące] Niedziałka Jan b[ylego] P[olicjanta] P[aństwowego] komunikujemy, że takowy będąc na posterunku w Parczewie podczas okupacji niemieckiej nie szkodził ludności polskiej, z Niemcami nie współpracował. Obowiązki na niego nałożone przez władze zwierzchnie starał się wykonywać tak by ich wykonaniem nie szkodził ludności polskiej. Osoby polskie które były oskarżone do [przez — R. L.] Niemców zwracały się do w/w o poradę jak należy postąpić z załatwieniem danej sprawy, zawsze takowy porady udzielił i poinformował osobę o ile był w stanie.

P[owiatowy] U[rząd] B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] we Włodawie do obecnej chwili nie posiada na w/w kompr[omitujących] materiałów.

Szef Powiatowego Urzędu  
Bezpieczeństwa Publicznego  
we WŁODAWIE

/-/

odbito w 2-ch egz.

egz. Nr. — 1 adresat

egz. Nr. — 2a/a

AAN, AbfPP, sygn. 434/123/N-5, k. 218, mps

## 6

1949, 17 lutego, Niemce. Opinia Gminnej Rady Narodowej w Niemcach o Janie Niziałku.

W związku z nadesłanym pismem Prezydium Rady Ministrów — Komisji Rehabilitacyjnej w Warszawie z dnia 10 1 1949 r. Nr. 0-III-48/6418 N. J. w sprawie zaopiniowania Ob[ywatela] Niziałka Jana b[ylego] funkcjonariusza Policji Państwowej (tzw. granatowej) Gminna Rada Narodowa po dłuższej dyskusji stwierdziła, że Ob[ywatel] Niziałek Jan b[ylego] funkcjonariusz Policji Państwowej (tzw. granatowej) syn Franciszka i Marianny, urodzony 29 X 1900 r. pełniący służbę na terenie gminy Niemce w czasie od 1941 do 1944 r. zachowywał się dobrze. Ustosunkowany był do obywateli polskich i organizacji podziemnych dobrze, udziału w łapaniach i obławach nie brał i intensywności w tych akcjach nie wykazywał. Tryb życia prowadził biedny. Jako Polak wykazywał dużo patriotyzmu do obywateli polskich i organizacji podziemnych.

Za zgodność:

Sekretarz G[minnej] R[ady] N[arodowej]  
w Niemcach

/-/

(pieczęć okrągła Gminnej Rady Narodowej)

AAN, AbfPP, sygn. 434/123/N-5, k. 219, mps

7

1949, 18 czerwca, Warszawa. Zaświadczenie Komisji Rehabilitacyjnej przy Prezydium Rady Ministrów o rehabilitacji Jana Niziałka.

Na podstawie art. 5 dekretu z dnia 22 października 1947 r. o dopuszczalności rehabilitacji osób, które były zatrudnione w policji państwowej (tzw. granatowej) i straży więziennej w czasie okupacji niemieckiej (DzURP Nr 65 poz. 385) Komisja Rehabilitacyjna na posiedzeniu w dniu <sup>a</sup>21.5. 194<sup>b</sup> na zasadzie wyników postępowania wyjaśniającego, uznała za zrehabilitowanego (a)

Ob[ywatela] <sup>c</sup>NIZIAŁEK JANA  
b[yłego] funkcjonariusza policji państwowej/tzw. granatowej/<sup>c</sup>  
ur[odzonego] <sup>d</sup>29 X1900 r. <sup>d</sup>w <sup>e</sup> wsi Grzybów, pow[iat] Opatów<sup>e</sup>  
syna <sup>f</sup>(córkę)<sup>f</sup> <sup>g</sup>Franciszka<sup>g</sup> i <sup>h</sup>Marianny<sup>h</sup>  
z<sup>i</sup>d[omu] Dudek<sup>i</sup>

(pieczęć okrągła PRM)

(podpis nieczytelny)

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

AAN, AbfPP, sygn. 434/123/N-5, k. 211, druk

- a-a Wpisane na maszynie.
- b-b Wpisane na maszynie.
- c-c Wpisane na maszynie.
- d-d Wpisane na maszynie.
- e-e Wpisane na maszynie.
- f-f Wyraz skreślony.
- g-g Wpisane na maszynie.
- h-h Wpisane na maszynie.
- i-i Wpisane na maszynie.

### **The Rehabilitation-Classification Commission for Former Police Officers — 1946-1952**

The rehabilitation-classification commission was established by the Chairman of the Council of Ministers on 29 August 1945. Its fundamental tasks entailed: 1. the collection of opinions about former police officers who served during the German occupation or only until 1 September 1939, and who volunteered to reenter state service, as well as the establishment whether and in which departments of the state administration they could be re-employed, 2. the collection of data about those functionaries of the former „navy blue” police who should be brought to justice (penal, court or disciplinary liability) for their co-operation with the occupant, pursued to the detriment of the Polish Nation.

Available sources show that the rehabilitation campaign inaugurated in January 1946 led to the examination of 8 247 applications presented by former police officers. Out of this total, 556 police officers were classified as non-rehabilitated.

The commission itself was not repressive, although it should be kept in mind that the effects of the rehabilitation certificates issued by it were not permanent. They did not guarantee the avoidance of repression, an unhampered choice of employment, or old age-pensions. The authorities, on the other hand, attained at least two objectives: they selected those former police officers who could act as instructors in the Civic Militia, and determined the names of those who could be penalised for their disloyal attitude during the occupation. The commission constituted indubitably one of the elements of a system with whose assistance the communist authorities tried to deal with representatives of the „sanacja apparatus of oppression".